

**Sygnatura akt VI Ka 759/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **15 maja 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika (spr.)

Sędziowie SSR del. Małgorzata Peteja-Żak

SSO Marcin Mierz

Protokolant Aleksandra Studniarz

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2015 r.

przy udziale Bożeny Sosnowskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

sprawy **1. M. G. syna R. i M.,**

**ur. (...) w T.**

oskarżonego z art. 13§1 kk w zw. z art. 280§1 kk i art. 158§2 kk przy zast. art. 11§2 kk, art. 280§1 kk, art. 276 kk i art. 275§1 kk przy zast. art. 11§2 kk

**2. T. G. syna D. i Z.,**

**ur. (...) w T.**

oskarżonego z art. 13§1 kk w zw. z art. 280§1 kk i art. 158§2 kk przy zast. art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego M. G. obrońcę oskarżonego T. G.

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 31 marca 2014 r. sygnatura akt II K 879/12

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zwalnia oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

**Sygn. akt VI Ka 759/14**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 marca 2014 r. Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach, Wydział II Karny:

1. oskarżonych M. G. (G.) i T. G. (G.) uznał za winnych tego, że w dniu 9 czerwca 2012 r. w T., działając wspólnie i porozumieniu używając przemocy w postaci bicia i kopania po całym ciele, doprowadzili w ten sposób M. S. (1) do stanu bezbronności, a następnie usiłowali dokonać zaboru w celu przywłaszczenia gotówki na jego szkodę, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli na skutek spłoszenia przez osoby postronne, powodując u M. S. (1) w następstwie pobicia ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci licznych złamań twarzoczaszki i stłuczenia mózgu, mających postać choroby realnie zagrażającej życiu pokrzywdzonego, tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 13§1k.k. w zw. art. 280§1k.k. i art. 158 §2 k.k. w zw. z art. 11§2k.k. i za to na mocy art. 14§1k.k. w zw. z art. 280§1k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył im kary po 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2. oskarżonego M. G. (G.) uznał za winnego tego, że w dniu 11 czerwca 2012 r. w T. używając przemocy w postaci bicia pięściami po całym ciele, doprowadził W. S. do stanu bezbronności, a następnie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia portfela z zawartością 50 złotych, dowodu osobistego i karty NFZ, działając na szkodę pokrzywdzonego, tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 280§1 k.k. i art. 275§1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. i za to na mocy art. 280§1 k.k. w zw. z art. 11 §3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności;

3. na mocy art. 85 k.k. i art. 86 §1 k.k. połączył wymierzone oskarżonemu M. G. kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną w wysokości 3 lat pozbawienia wolności;

4. na mocy art. 63 §1 k.k. zaliczył oskarżonemu M. G. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 13 czerwca 2012r. do dnia 11 września 2013r.;

5. na mocy art. 63 §1 k.k. zaliczył oskarżonemu T. G. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 25 września 2012r. do dnia 18 kwietnia 2013r.;

6. na mocy art. 46§2k.k. orzekł od oskarżonych M. G. i T. G. solidarnie na rzecz pokrzywdzonego M. S. (1) nawiązkę w wysokości 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę;

Nadto sąd orzekł o wynagrodzeniu obrońcy z urzędu oraz zwolnił oskarżonych z obowiązku zapłaty kosztów sądowych, obciążając wydatkami postępowania Skarb Państwa.

Apelacje od wyroku wywiedli: oskarżony M. G. oraz obrońca oskarżonego T. G..

Oskarżony M. G. w swojej osobistej apelacji wskazał jedynie, że nie przyznaje się do czynu z dnia 9 czerwca 2012 roku, którego miał dopuścić się wspólnie z T. G. i nic w tej sprawie nie wie. Odnoście czynu z dnia 11 czerwca 2012 roku wskazał, że nie używał przemocy ani bicia wobec W. S. a jedynie popchnął go, gdyż wcześniej dał mu pieniądze na zakup alkoholu, pieniędzy nie odzyskał a pokrzywdzony uciekł w kierunku (...).

Obrońca oskarżonego T. G. zaskarżając wyrok w całości zarzucił orzeczeniu:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał oczywisty wpływ na treść tegoż wyroku, przez uznanie oskarżonego T. G. jedynie w oparciu o zeznania M. P. i D. D. z etapu postępowania przygotowawczego - za winnego popełnienia czynu szczegółowo opisanego w pkt I wyroku, podczas gdy prawidłowo przeprowadzona ocena dowodów w szczególności wyjaśnień osk. T. G. oraz współoskarżonego M. G., a także zeznań świadków P. G., M. P. i D. D. złożonych w toku postępowania sądowego powinna prowadzić do konkluzji, iż oskarżony T. G. nie dopuścił się popełnienia przypisanego mu w wyroku przestępstwa,

2) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności:

- art. 4 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego T. G., pominięcie dowodu w postaci wyjaśnień tegoż oskarżonego, a tym samym oparcie skazania na dowodach niekorzystnych dla oskarżonego, bez uwzględnienia dowodów przeciwnych w tym zakresie,

- art. 5 § 2 k.p.k. przez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego T. G., nie dających się usunąć wątpliwości co rzeczywistego przebiegu zdarzeń,

- art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów skutkujące przyjęciem, iż zebrane w sprawie dowody potwierdzają fakt popełnienia przez oskarżonego T. G. przypisanego mu czynu,

- pominięcie dowodu z płyty CD zawierającej nagranie rozmowy D. T. z M. P. i brak odniesienia się przez Sąd I instancji do tegoż dowodu, a w konsekwencji oparcie wyroku jedynie na części materiału dowodowego, a nie na wszystkich dowodach zebranych w sprawie, ponadto

- brak przesłuchania M. P. w obecności biegłego psychologa w sytuacji gdy M. P. jest osobą uzależnioną od alkoholu i w związku z powyższym powinien zostać dopuszczony przez Sąd dowód z opinii biegłego psychologa na okoliczności oceny zdolności oceny zdolności postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń przez tego świadka,

- brak przesłuchania w charakterze świadków D. G., Z. G. oraz D. T. na okoliczność posiadanych przez nich informacji w sprawie w szczególności przebiegu rozmowy D. T. z M. P. na temat zdarzenia z dnia 09.06.2012r. oraz weryfikacji faktu pobytu i godziny opuszczenia mieszkania D. i Z. G. przez T. G., które to informacje mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

- błędne przyjęcie, iż zeznania P. G. są niewiarygodne, bo jest osobą najbliższą dla oskarżonego i jest zainteresowana korzystnym dla niego rozstrzygnięciem, zaś uznanie za w pełni wiarygodne zeznań członków rodziny pokrzywdzonego M. S. (1) - jego brata i żony, którzy niewątpliwie są zainteresowani skazaniem oskarżonych m.in. z uwagi na żądanie pokrzywdzonego zasądzenia na jego rzecz od oskarżonych nawiazki w kwocie 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę,

- brak poczynienia wnikliwych ustaleń czy płyta z nagraniem monitoringu była wydawana funkcjonariuszom Policji  
- pomimo istnienia stosownej notatki - poprzez brak zwrócenia się przez Sąd I instancji do Firmy (...) Sp. z o.o. Ochrona hipermarketu (...) ul. (...), (...) o podanie informacji czy i któremu z funkcjonariuszy Policji został wydany zapis monitoringu sklepu (...) z dnia zdarzenia - celem zweryfikowania twierdzeń przesłuchiowanych w sprawie funkcjonariuszy Policji i sporządzonej notatki o umówionym terminie odbioru płyty z nagraniem z monitoringu, który to dowód ma kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

Obrońca wskazał również, że na podstawie art. 425 § 2 k.p.k. zaskarża również uzasadnienie wyroku jako nie odpowiadające wymogom art. 424 k.p.k.

Wskazując na powyższe podstawy obrońca wniósł o :

- o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie osk. T. G. od popełnienia czynu przypisanego mu w pkt I wyroku,

ewentualnie z ostrożności procesowej:

- o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

### **Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:**

Apelacje uznać należało za bezzasadne.

Ustalenia faktyczne w odniesieniu do czynu z 9 czerwca 2012 roku przypisanego obu oskarżonym poczynione przez sąd I instancji w zasadniczej części na podstawie zeznań świadków M. P. oraz D. D. złożonych w postępowaniu przygotowawczym uznać należy za prawidłowe, gdyż ocena wiarygodności tych dowodów w żadnym razie nie koliduje z regułami logiki, zasadami doświadczenia życiowego, jak też wskazaniem wiedzy. Prawidłowości oceny tych zeznań jako wiarygodnych nie był w stanie podważyć dowód w postaci zapisu rozmowy pomiędzy D. T. a M. P., który to

dowód nie został omówiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Co więcej dowód ten nie tylko, że nie podważa wiarygodności relacji M. P. z postępowania przygotowawczego, ale również wspiera prawidłowość wniosku wysnutego przez sąd I instancji, iż powodem złożenia przez M. P. i D. D. na etapie postępowania sądowego zeznań korzystnych dla oskarżonych była obawa przed zemstą ze strony T. G.. Obawy te były zresztą w sposób jednoznaczny werbalizowane zarówno przez M. P., jak też przez D. D. w ich zeznaniach jeszcze w postępowaniu przygotowawczym. Oceniając dowód z zapisu rozmowy pomiędzy D. T. a M. P. zwrócić należy uwagę na fakt, że w pierwszych swoich depozycjach o treści: „on sam się przyznał”, „ej, on nie jest za darmo, bo oni go mają na kamerach, rozumiesz to”, M. P. dała jednoznaczny wyraz temu, iż zarzuty stawiane T. G. nie są bezpodstawne. Późniejsze zaprzeczenie przez nią faktowi złożenia zeznań obciążających tego oskarżonego oraz sugerowanie, że protokół jej zeznań został podpisany nie przez nią, lecz przez policjanta, logicznie należało wytłumaczyć tak samo jak treść jej zeznań z postępowania sądowego, zamiarem uniknięcia konfliktu z oskarżonym, którego zemsty świadek ewidentnie się obawiała.

Również treść konsekwentnych wyjaśnień oskarżonego T. G. zaprzeczającego udziałowi w przestępstwie, jak też zeznań jego małżonki P. G., która wskazała, że krytycznego dnia od godziny 16-17 jej małżonek przebywał z nią najpierw w domu jego rodziców a następnie w ich wspólnym mieszkaniu, sama w sobie nie może świadczyć o niewiarygodności relacji M. P. i D. D. z postępowania przygotowawczego. Relacje te z przyczyn oczywistych związanych z chęcią uchronienia oskarżonego T. G. od odpowiedzialności karnej mogły zostać uznane przez sąd I instancji za sprzeczne z prawdą, a ocena ta w żadnym razie nie była sprzeczna z logiką ani z zasadami doświadczenia życiowego. Nie sposób również zarzucać sądowi, że przy braku wniosków dowodowych o przesłuchanie w charakterze świadków rodziców oskarżonego T. G. nie dopuścił z urzędu tych dowodów, skoro z relacji P. G. wynikało, że miała opuścić wraz z mężem ich mieszkanie przed godziną 23.00, a więc przed czasem, w którym doszło do zdarzenia. Rodzice oskarżonego T. G. nie posiadali więc informacji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro nawet zakładając obecność oskarżonego w ich mieszkaniu krytycznego dnia, stracili kontakt z oskarżonym przed czasem popełnienia przestępstwa. Oczywiście mogli wesprzeć swoimi zeznaniami relację syna i synowej co do ich obecności w ich mieszkaniu przed 23.00, lecz w ten sposób i tak nie dostarczyliby informacji mogących świadczyć o niewiarygodności najistotniejszych świadków: M. P. i D. D..

Nie sposób również zgodzić się z zarzutem obrońcy oskarżonego T. G., że sąd powołując się na stosunek bliskości pomiędzy oskarżonym a jego żoną odmawia wiarygodności relacji tej ostatniej a równocześnie uznaje za w pełni wiarygodne relacje żony i brata pokrzywdzonego M. S. (1) mimo łączącego ich z pokrzywdzonym stosunku bliskości, który obrońca postrzega jako okoliczność mogąca świadczyć o tym, że świadkowie ci zeznając mogli kierować się interesem w uzyskaniu przez pokrzywdzonego stosownego świadczenia odszkodowawczego. Generalnie nie sposób zaprzeczyć, że powoływanie się wyłącznie na stosunek bliskości pomiędzy świadkiem a stroną postępowania, jako okoliczność uzasadniająca uznanie relacji świadka za niewiarygodną, rodzi obawę przed arbitralnością tego rodzaju oceny. Na szczęście w sprawie niniejszej istnieją także inne argumenty świadczące o wiarygodności zeznań M. S. (2) i M. S. (3). Przede wszystkim wskazać należy, że ani w relacji świadka M. P. ani D. D. i to zarówno tych z postępowania przygotowawczego, jak i z rozprawy nie pojawiły się żadne momenty świadczące o tym, że żona i brat pokrzywdzonego namawiali wskazanych świadków do złożenia w postępowaniu zeznań o konkretnej treści i to w sytuacji gdy świadkowie M. P. i D. D. na rozprawie zaprzeczyli swoim relacjom z postępowania przygotowawczego. Znamionym wydaje się przy tym passus z zeznań M. S. (3) dotyczący reakcji policjanta na informację o tym, że znalazła świadków pobicia swojego męża: „ale znalazłam sobie świadka”, jak też potwierdzenie okoliczności, że po rozmowie z M. P. na jej prośbę dała jej 10 złotych na piwo. Gdyby w istocie M. S. (3) chciały wpływać w sposób bezprawny na relację świadka M. P. oraz wynik całego postępowania, to z pewnością powstrzymałyby się od informowania sądu o okolicznościach „osłabiających” wiarygodność odnalezionych przez nią bezpośrednich świadków pobicia męża. Tę samą uwagę należy odnieść do podanej przez M. S. (2) informacji, że M. P., gdy relacjonowała mu przebieg pobicia jego brata, nie była trzeźwa.

Obrońca oskarżonego T. G. wywiódł, że sąd I instancji całkowicie nietrafnie przyjął za w pełni wiarygodne zeznania M. P. i D. D. z etapu postępowania przygotowawczego w sytuacji, gdy świadkowie ci nie podtrzymali tychże zeznań i wyjaśnili przyczyny rozbieżności zeznań z etapu postępowania przygotowawczego z zeznaniami złożonymi przed

sądem - które to zeznania mają jego zdaniem polegać na prawdzie. Przypomnieć w związku z tym wypada, że w polskim procesie karnym nie obowiązuje jakakolwiek reguła dająca prymat określonym dowodom ze względu na to, z jakiej fazy postępowania one pochodzą. Ocena tych dowodów pozostawiona została sądowi orzekającemu w ramach przysługujących mu uprawnień określonych w art. 7 k.p.k. O wartości dowodowej nie decyduje stadium postępowania, w jakim dany dowód był złożony, ale jego treść konfrontowana z innymi dowodami. Sąd miał więc pełne prawo obdarzyć walorem wiarygodności relacje świadków z postępowania przygotowawczego, mimo że świadkowie ci zaprzeczyli tym relacjom na rozprawie. Co prawda zgodnie z obowiązkiem wynikającym z art. 389 § 2 k.p.k. w zw. z art. 391 § 3 k.p.k. świadkowie ci wyjaśnili przyczyny rozbieżności, ale wyjaśnienia te podlegają ocenie sądu co do ich wiarygodności. Przed dokonaniem tej oceny sąd przesłuchał przecież funkcjonariuszy Policji, którzy przesłuchiwali świadków w postępowaniu przygotowawczym, konfrontował M. P. ze świadkiem M. S. (2). Sąd poza podpisanymi przez świadków protokołami zeznań z postępowania przygotowawczego dysponował więc dowodami świadczącymi o całkowitej niewiarygodności zeznań świadków M. P. i D. D. z postępowania sądowego. Treść zapisu nagranej rozmowy pomiędzy D. T. a M. P., w której to rozmowie świadek powiedziała, że przed sądem potwierdzi, że protokoły jej zeznań zostały podpisane przez policjanta, w istocie potwierdza prawidłowość oceny wiarygodności zeznań tego świadka dokonanej przez sąd I instancji.

Całkowicie dowolną pozostaje teza obrońcy, że świadek M. P. jest osobą uzależnioną od alkoholu, na której to tezie obrońca opiera zarzut nieprzesłuchania tego świadka w obecności biegłego psychologa wbrew dyspozycji art. 192 § 2 k.p.k.. Faktu uzależnienia od alkoholu nie potwierdza przecież sam fakt nadużywania alkoholu przez świadka. W toku rozprawy świadek była przecież trzeźwa. Zeznania policjantów potwierdzają również trzeźwość świadka w czasie czynności procesowych w postępowaniu przygotowawczym. W końcu zaś logiczny sposób, w jaki świadek zarówno przed sądem, jak i w rozmowie z D. T., próbowała wybrnąć z dość trudnej dla niej sytuacji związanej z obciążeniem oskarżonego T. G. i obawą zemsty z jego strony, świadczy o tym, że sfera intelektualna świadka nie nosi znamion istotnych deficytów. Pamiętać należy, że choć zgodnie z art. 192 § 2 przesłuchanie świadka z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa może być - a niekiedy nawet jest - wręcz obowiązkiem organu procesowego (SA w Lublinie II AKa 281/05, Prok. i Pr. 2006, nr 6, poz. 32), to jednak musi to być uzasadnione okolicznościami sprawy, wskazującymi na istnienie uzewnętrznionych (a zwłaszcza odpowiednio udokumentowanych) wątpliwości, mogących świadczyć o możliwości wystąpienia u świadka zaburzeń w tych sferach, o których traktuje omawiany przepis.

Zgodzić należy się z obrońcą, że w istocie relacje D. D. i M. P. obciążające oskarżonych różniły się w kwestii dotyczącej obecności D. D. w czasie ponownego pobicia pokrzywdzonego M. S. (1) w pobliżu budynku Prokuratury Rejonowej w Tarnowskich Górach. O obecności świadka D. w czasie ponownego pobicia pokrzywdzonego zeznała w swoich pierwszych zeznaniach M. P.. Zeznania te jednak zmieniła w czasie kolejnego przesłuchania przez co stały się one w pełni zbieżne z relacją D. D. z postępowania przygotowawczego. Nie sposób wywodzić z tej okoliczności wniosku o niewiarygodności zeznań obojga świadków z postępowania przygotowawczego. Należy raczej dopatrzeć się krytycznego podejścia M. P. do swojej wcześniejszej relacji, co z jednej strony przeczy rzekomym mankamentom jej sfery intelektualnej mającym uzasadnić udział psychologa w jej przesłuchaniu, z drugiej zaś strony przeczy całkowicie tezie, że treść relacji miałyby być efektem wpływu na świadka osób prowadzących postępowanie przygotowawcze.

Nie sposób zgodzić się z obrońcą, że relacja świadka S. K., zgodnie z którą od strony stacji benzynowej(...) szło trzech mężczyzn, przy czym dwóch z nich trzymało trzeciego pomiędzy sobą, po czym dwóch popchnęło trzeciego na chodnik i zaczęli go kopać, a następnie sprawcy uciekli w stronę (...), różni się od relacji M. P. w sposób tak istotny, aby z tego faktu należało wywodzić niewiarygodność tego drugiego świadka. S. K. ewidentnie zaobserwowała ostatnią fazę całego zdarzenia, a M. P. składając zeznania po raz drugi potwierdziła nie tylko, że D. D. nie było przy drugim pobiciu pokrzywdzonego, ale również nie wskazała, aby w czasie tego ponownego pobicia miała odciągać napastników od pokrzywdzonego.

Faktem jest, że M. P. będąc rozpytywana o sprawców przez policjantów podała, iż jeden miał mieć na imię T. i mieszka na ul. (...) w klatce (...). Zamieszkiwanie oskarżonego T. G. pod wskazanym adresem nie zostało w żaden sposób potwierdzone. I w tym jednak przypadku okoliczność tę uznać należy za nieistotną, skoro M. P. rozpoznała okazany jej wizerunek oskarżonego. Źródła jej przekonania o wskazanym przez nią wcześniej adresie zamieszkania T. G. w chwili

obecnej, przy takiej a nie innej postawie świadka nie są możliwe do zweryfikowania, jednakże pomyłka świadka w tej kwestii jest łatwo wytłumaczalna, z jednej strony tym, że T. G. świadek znała jedynie z widzenia (patrz treść rozmowy pomiędzy M. P. a D. T.) z drugiej zaś tym, że T. G. nie zawsze nocuje w domu (patrz: treść zeznań jego żony P. G.)

W żaden sposób nie można zarzucać sądowi I instancji, iż nie poczynił wnikliwych ustaleń, czy płyta z nagraniem monitoringu była wydana funkcjonariuszom Policji - pomimo istnienia stosownej notatki świadczącej o ustaleniu terminu odbioru zapisu monitoringu z sklepu (...) przy ul. (...) T.. Przesłuchano przecież na tę okoliczność wszystkich funkcjonariuszy Policji zaangażowanych w prowadzenie postępowania przygotowawczego. Przesłuchano również odpowiednich pracowników sklepu i jego ochrony. Policjanci zaprzeczyli, aby zapis monitoringu został przez nich zabezpieczony. Informacja sklepu o przekazaniu zapisu Policji nie jest kategoryczna. Świadek M. K. będący pracownikiem ochrony w sklepie (...) wskazał również jednoznacznie, że w przypadku nieodebrania zapisu monitoringu przez Policję zapis ten powinien być pozostać w sklepie a nie w firmie ochroniarskiej. Zwracanie się więc do Firmy (...) Sp. z o.o. w celu ustalenia, czy i komu wydano zapis monitoringu, uznać należy zbędne.

Odnosząc się do podniesionej przez obrońcę kwestii kluczowego charakteru dowodu w postaci zapisu monitoringu, wypada wskazać, że dowód ten można by uznać za kluczowy w sytuacji gdyby nie istniały pozostałe dowody obciążające obu oskarżonych. Niewątpliwie treść notatki urzędowej potwierdzającej, że Policja poleciła ochronie sklepu skopiowanie zapisu monitoringu i uzgodniła termin odbioru tego zapisu, obciąża organy prowadzące postępowanie przygotowawcze. Niezabezpieczenie wskazanego dowodu bądź też niedająca się jednoznacznie wykluczyć utrata zabezpieczonego dowodu przez Policję (treść rozmowy M. P. z D. T. świadczy o tym, że Policja dysponowała jednak zapisem monitoringu) winny spotkać się ze stosowną reakcją organów nadzorujących pracę Policji w tym zakresie. Z drugiej jednak strony realia niniejszej sprawy i jakość dowodów obciążających, a zwłaszcza fakt, że organy ścigania do bezpośrednich świadków zdarzenia dotarły wyłącznie dzięki zaangażowaniu członków rodziny pokrzywdzonego, przekonują Sąd Odwoławczy, iż wskazany zapis monitoringu nie miał zasadniczego znaczenia dla oceny odpowiedzialności karnej oskarżonych M. G. i T. G. za przestępstwo popełnione na szkodę M. S. (1), a w sprawie brak tego rodzaju wątpliwości, których rozstrzygnięcie musiałoby nastąpić zgodnie z regułą art. 5 § 2 k.p.k. na korzyść oskarżonych.

Z wyżej wskazanych względów brak podstaw dla uwzględnienia apelacji oskarżonego M. G. i obrońcy T. G.. Bezzasadny okazał się zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, skoro sąd I instancji nie naruszył granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonej treścią art. 7 k.p.k. a więc nie popadł przy ocenie dowodów w sprzeczność z logiką, zasadami doświadczenia życiowego, ani wskazaniem wiedzy. Brak było również podstaw dla uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 4 k.p.k., skoro sąd w postępowaniu uwzględnił także dowody świadczące na korzyść oskarżonych., lecz po prostu uznał je za niewiarygodne.

Brak było również podstaw dla kwestionowania prawidłowości zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym przypisanego oskarżonemu M. G. czynu z art. 280 § 1 k.k. popełnionego na szkodę W. S.. Apelacja tego oskarżonego sprowadzająca się do powtórzenia treści wyjaśnień oskarżonego w żaden sposób nie wykazała nieprawidłowości orzeczenia. Również w zakresie dotyczącym tego czynu ustalenia faktyczne sądu uznać należało za prawidłowe, gdyż znalazły one potwierdzenie w dowodach z zeznań pokrzywdzonego oraz M. P. złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Dowody te zostały uznane za wiarygodne w sposób, któremu nie można zarzucić braku logiki ani kolizji z zasadami doświadczenia życiowego czy też wskazaniem wiedzy. Wyjaśnienia oskarżonego M. G. zostały uznane za niewiarygodne z uwagi na jednoznaczne zeznania pokrzywdzonego, których wiarygodność wsparła opinia biegłego psychologa.

Za prawidłową uznać należało również kwalifikację prawną czynów przypisanych obu oskarżonym. Wywody Sądu Rejonowego, które ją wyjaśniają są wystarczająco szczegółowe, stąd brak potrzeby dalszego ich pogłębiania.

Żadnych zastrzeżeń nie może również budzić wymiar kar oraz środków karnych. Kary jednostkowe wymierzone obu oskarżonym we właściwym stopniu uwzględniły okoliczności wpływające na wymiar kary zgodnie z art. 53 k.k. Stopień społecznej szkodliwości obu czynów należało ocenić jako wysoki i to równie wysoki jak stopień winy

obu oskarżonych. We właściwym stopniu, jako okoliczność obciążająca, uznana została uprzednia karalność obu oskarżonych. Okoliczność ta obok wysokiego stopnia społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonym czynów świadczy jednoznacznie o konieczności wymierzenia obu oskarżonym kar bezwzględnych pozbawienia wolności, jako jedynych kar, które mają szansę skutecznie zniechęcić oskarżonych do popełniania kolejnych przestępstw. W odniesieniu do M. G. prawidłowo ukształtowano również wymiar kary łącznej pozbawienia wolności mając na uwadze bliskość czasową obu przypisanych mu przestępstw i ich podobny sposób popełnienia.

Bardzo poważne skutki czynu popełnionego na szkodę M. S. (1) i towarzyszące tym skutkom cierpienia pokrzywdzonego zasługiwały w pełni na orzeczenie wobec oskarżonych obowiązku zapłaty nawiazki w kwocie 20 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez pokrzywdzonego krzywdę.

Z wyżej wskazanych przyczyn zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

Wobec perspektywy odbywania przez obu oskarżonych kary pozbawienia wolności Sąd Odwoławczy uznał, że ograniczy ona na tyle możliwości zarobkowe oskarżonych, iż uiszczenie przez nich kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze byłoby dla oskarżonych zbyt dolegliwe. Dlatego też z tego obowiązku oskarżeni zostali zwolnieni, a wydatkami obciążono Skarb Państwa.